

Sygn. akt VIIIU 4704/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:SSO Dorota Michalska

Protokolant:Anna Kapanowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 września 2021 r. w Warszawie

sprawy (...) Sp. z o.o. i J. Ś. (1)
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym
na skutek odwołania (...) Sp. z o.o. i J. Ś. (1)
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.
z dnia 23 sierpnia 2019 r. znak: (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, że J. Ś. (2) jako pracownik (...) Sp. z o.o. w O. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 19 listopada 2018 roku.

UZASADNIENIE

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. zwana dalej „spółką”, „płatnikiem składek” albo „odwołującą” w dniu 27 września 2019 r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 23 sierpnia 2019 r., nr: (...). Odwołująca zarzuciła zaskarżonej decyzji naruszenie art. 68 ust. 1 pkt 1a, art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 22 § 1 k.p., art. 58 § 1 k.c. oraz art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

W uzasadnieniu odwołania spółka wskazała, że J. Ś. (1) zatrudniona w ramach umowy o pracę otrzymywała wynagrodzenie w wysokości właściwej do swoich umiejętności w branży IT w W.. W jej ocenie nie było zamiarem stron stosunku pracy wyłudzenie świadczeń z zasiłków chorobowego i macierzyńskiego, ponieważ nie posiadała wiedzy, że ubezpieczona była w ciąży. Spółka podniosła, że zdecydowała się na zatrudnienie ubezpieczonej po zweryfikowaniu jej umiejętności i predyspozycji. Nie jest prawdą zdaniem odwołującej, że pracownik w osobie ubezpieczonej nie był potrzebny ze względu na brak zamówień wpływającej od firmy (...), ponieważ spółka realizuje około 25 różnych projektów z różną datą początkową i końcową. Spółka podniosła, że ciągle rozwija się i potrzebuje więcej współpracowników, ponieważ realizuje projekty IT w obszarze (...) i zajmuje się wydobywaniem wiedzy z danych za pomocą specjalistycznych rozwiązań, narzędzi i systemów oraz wsparciem klienta w obszarze architektury IT.

W odniesieniu do stanowiska organu rentowego wskazano, że zdarza się, aby wynagrodzenie było wypłacane pracownikom za brak wykonywania obowiązków pracowniczych, przykładowo w trakcie przestojów wynikających z braku zleceń. Spółka zaakcentowała, że przez pierwszy tydzień począwszy od 13 listopada 2019 r. ubezpieczona nie otrzymywała wynagrodzenia, co było związane z brakiem jej doświadczenia oraz koniecznością wdrażania jej w dany projekt, za co klient nie ponosi żadnych kosztów. Nie zatrudniono nowego pracownika do projektu realizowanego przez firmę (...), ponieważ znalazła ona innego konsultanta. Natomiast spółka zauważyła, że nawiązano współpracę z dodatkowymi osobami M. R. i A. M.. Spółka wskazywała również, że nadzoruje każdego z wykonawców danego

projektu, podczas gdy ZUS błędnie twierdził, iż jego rola sprowadzała się do dostarczania klientowi specjalisty z dziedziny IT i następnie do wystawienia klientowi faktury za jego pracę. Wykonywanie pracy na sprzęcie i w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę wiąże się ze specyfiką pracy, aby pracownik spółki nie przeniósł na zewnątrz bazy danych. Bezpośredni nadzór nad ubezpieczoną sprawował menager z firmy (...), co nie wykluczało udziału w tym zakresie spółki (odwołanie z dnia 27 września 2019 r., k. 3-6 a. s.).

J. Ś. (1) zwana dalej „odwołującą” albo „ubezpieczoną” w dniu 30 września 2019 r. również złożyła odwołanie od w/w decyzji powołując tożsame argumenty i zarzuty, (...) spółka (...). Odwołująca wskazywała identycznie, że nie poinformowała swojego pracodawcy o ciąży, co uniemożliwia przyjęcie, że strony zawarły umowę o pracę z zamiarem wyłudzenia świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Dodatkowo uzupełniła, że spółka wyraziła zgodę na zmianę charakteru umowy w zamian za ustępstwa w zakresie wysokości jej wynagrodzenia (odwołanie z dnia 30 września 2019 r., k. 15-17 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania. W pierwszej kolejności organ rentowy stwierdził, że J. Ś. (1) przed zgłoszeniem do pracowniczego ubezpieczenia społecznego była w ciąży

i współpracowała z płatnikiem składek na podstawie umowy o dzieło, co oznacza, że okres zatrudnienia był niezbędny do uzyskania przez nią prawa do świadczeń wypłacanych

z ubezpieczenia społecznego. Jego zdaniem dokumenty kadrowo-płacowe nie są dowodem faktycznego istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy, a jedynie potwierdzają stan formalny sporządzenia dokumentacji. Płatnik składek nie zatrudnił nowego pracownika na miejsce lub na zastępstwo za ubezpieczoną, co oznacza, że nie zaistniały przesłanki do jej zatrudnienia. ZUS uznał, że w treści odwołania spółka podjęła działania nakierunkowane jedynie na uprawdopodobnienie istnienia stosunku pracy. W jego ocenie spółka nie pełniła roli pracodawcy, ponieważ jako firma pośrednicząca dostarczała swojemu klientowi osobę do realizacji projektu. Organ rentowy podniósł, że J. Ś. (1) wykonywała pracę w siedzibie klienta spółki, firmy (...) na jej sprzęcie komputerowym, niewymagającą nadzoru służbowego, którą rozliczał projekt menedżer zatrudniony na jej rzecz. W jego ocenie tożsamo rozliczane z pracy były inne osoby wykonujące pracę, co ubezpieczona, bez potrzeby ich zatrudniania przez spółkę. Powołując się na zgłoszenie przez spółkę innego pracownika do ubezpieczeń, który również jest w ciąży, organ rentowy stanął na stanowisku, że praktyka działania płatnika składek sprowadza się do zatrudnienia danej osoby, gdy zaistnieje potrzeba zapewnienia jej prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (odpowiedź na odwołanie z dnia 8 października 2019 r., k. 9-10 i 19-20 a. s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. Ś. (1), urodzona w dniu (...), swoje pierwsze doświadczenie zawodowe zdobywała w firmie (...) z siedzibą w W., z którą zawierała dwukrotnie umowy o dzieło wraz z przeniesieniem praw autorskich w dniach 25 września 2017 r. i 15 października 2017 r. Odwołująca zobowiązała się do przygotowania materiałów dowodowych do kampanii „(...)” oraz do spotu radiowego konkursu do tej samej kampanii (umowy o dzieło, k. 80-82 akt ZUS).

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. została zawiązana w dniu 1 października 2012 r. umową spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka została zarejestrowana w KRS w dniu 29 października 2012 r. Prezesem Zarządu został P. W.. Płatnik składek zajmuje się pozostałą działalnością usługową w zakresie technologii informatycznych i komputerowych (akt notarialny z dnia 1 października 2012 r. oraz odpis z KRS, k. 7 a. s. oraz k. 31-38 akt ZUS).

Spółka świadczy usługi w branży IT dla podmiotów zewnętrznych. W dniu 27 października 2016 r. (...) zawarła umowę z firmą (...), na podstawie której realizowane były zamówione zlecenia (umowa z dnia 27 października 2016 r., k. 122-127 i 139-150 akt ZUS oraz zeznania odwołującego P. W., k. 164-168 a. s.).

Spółka była związana z J. Ś. (1) trzema umowami o dzieło zawartymi w dniach 3 września 2018 r., 1 października 2018 r. oraz 30 października 2018 r. W ich ramach odwołująca zobowiązała się wykonać dzieła polegające na: 1. przygotowaniu zadań do samodzielnego rozwiązywania w ramach szkolenia (...), 2. przygotowaniu prezentacji i szkolenia

(...) (...). przygotowaniu prezentacji i szkolenia (...). Do wykonania dzieł ubezpieczona zobowiązała się użyć własnych materiałów

i narzędzi. Za zrealizowanie tych umów odwołująca otrzymała wynagrodzenie od spółki odpowiednio w kwotach 2.200 złotych brutto, 2.750 złotych brutto oraz 3.300 złotych brutto. Zrealizowane projekty pozwoliły zdobyć ubezpieczonej doświadczenie w branży IT, skutkiem czego było zaproponowanie jej stanowiska w spółce w ramach umowy o pracę (umowy o dzieło i potwierdzenia zrealizowania transakcji, k. 63-71 i k. 83-85 akt ZUS oraz wyjaśnienia odwołującego, k. 72-73 akt ZUS).

J. Ś. (2) pozyskała wiedzę o możliwości podjęcia pracy na rzecz spółki ze strony internetowej (...) Proces rekrutacyjny, który składał się z trzech części, został przeprowadzony przez Prezesa Zarządu spółki P. W.. Przyszły pracodawca odbył z odwołującą test wiedzy, następnie przeprowadził rozmowę w języku angielskim i zaproponował warunki pracy. Pozyskane umiejętności przez ubezpieczoną pozwoliły płatnikowi składek na jej zatrudnienie (wyjaśnienia odwołujących, k. 72-73 i 86-88 akt ZUS oraz zeznania odwołującej, k. 69-72 a. s.).

Dodatkowo odwołująca została zaakceptowana przez firmę (...) do wykonywania projektu na jej rzecz, która współpracowała wówczas z płatnikiem składek (wyjaśnienia M. N. i odwołujących, k. 72-73, 86-88 i 99-100 akt ZUS oraz zeznania odwołującej, k. 69-72 a. s.).

Płatnik składek w dniu 16 listopada 2018 r. zawarł z odwołującą umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku analityka projektanta z wynagrodzeniem w kwocie 4.250 złotych brutto miesięcznie. Strony oznaczyły jako pierwszy dzień rozpoczęcia pracy 19 listopada 2018 r., zaś za miejsce wykonywania pracy przyjęto siedzibę pracodawcy lub inne placówki przez niego wskazane, w których realizuje projekty (umowa o pracę z dnia 16 listopada 2018 r., k. 62 i 77 akt ZUS).

Ubezpieczona została zatrudniona w miejsce zwolnionego P. K., z którym spółka rozwiązała umowę o pracę w dniu 30 kwietnia 2018 r. Były pracownik również wykonywał obowiązki na stanowisku analityka projektanta począwszy od 1 maja 2014 r. (świadcstwo pracy z dnia 30 kwietnia 2018 r. i wyjaśnienia zainteresowanego, k. 61 i 72-73 akt ZUS).

J. Ś. (1) w dniu 19 listopada 2018 r. została uznana za zdolną do wykonywania pracy na stanowisku analityka projektanta. Tego samego dnia Prezes Zarządu spółki przeprowadził z odwołującą szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy związany z wykonywaniem obowiązków na stanowisku analityka projektanta (zaświadczenie lekarskie oraz karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, k. 45-46 akt ZUS).

Przez pierwszy tydzień zatrudnienia ubezpieczona była wdrażana przez spółkę. Wówczas koszty jej pracy ponosił płatnik składek, ponieważ wykonywane przez nią obowiązki nie dawały spółce żadnych korzyści finansowych od ich partnerów zewnętrznych (zeznania odwołującego k. 164-168 a. s.).

Płatnik składek nie przedstawił ubezpieczonej pisemnego zakresu obowiązków. J. Ś. (1) wykonywała swoją pracę od poniedziałku do piątku w godzinach 07:00-19:00 w siedzibie spółki (...) przy ul. (...) w W.. Firma (...) udostępniła ubezpieczonej komputer z dwoma monitorami, myszkę, klawiaturę i wszelkie potrzebne jej narzędzia do wykonywania obowiązków pracowniczych. (...) zapewniła odwołującej pracę na swoich narzędziach z uwagi na ochronę własnych baz danych. Jeżeli podmiot zewnętrzny nie rozdysponował własnych instrumentów, wówczas spółka przydzielała pracownikowi własne środki (wyjaśnienia odwołującej, k. 86-88 akt ZUS oraz zeznania świadka P. J. i odwołujących, k. 69-72, 140-142 i 164-168 a. s.).

Odwołująca realizowała projekt na rzecz firmy (...), który był obsługiwany przez (...) i został przewidziany na okres od 13 listopada 2018 r. do 31 marca 2019 r. Firma (...) korzystała z pracowników płatnika składek, których udostępniał w ramach realizowanych przez nią projektów (wyjaśnienia odwołującej, k. 86-88 akt ZUS oraz zeznania świadka P. J. i odwołujących k. 69-72 140-142 i 164-168 a. s.).

Ubezpieczona została zobowiązana do tworzenia raportów wykonywanych przez deweloperów na projekcie informatycznym, następnie ich testowania oraz do niwelowania powstałych błędów. Odwołująca miała wyznaczone zadania przez osobę zatrudnioną przez firmę (...) na stanowisku (...) P. J., który nadzorował jedynie w sposób merytoryczny wykonywanie przez nią poszczególnych czynności w ramach realizowanego projektu. Spółce zależało na rozwoju odwołującej, ponieważ odpowiadała przed swoimi partnerami za jakość realizowanych czynności przez swoich pracowników (wyjaśnienia M. N. i odwołujących, k. 72-73, 86-88 i 99-100 akt ZUS oraz zeznania świadka P. J. i odwołującej, k. 69-72 i 140-142 a. s.).

Ogólny nadzór i kierownictwo nad pracą ubezpieczonej sprawował płatnik składek, który inwestował swoje środki finansowe w poszerzenie jej wiedzy i umiejętności zdalnych do wykonywania powierzonej jej pracy. Za projekt realizowany dla (...) odpowiadał M. L., który pełnił nadzór pracowniczy nad odwołującą i innymi pracownikami z ramienia (...). Prezes Zarządu spółki również nadzorował pracę ubezpieczonej (zeznania odwołującego, k. 164-168 a. s.).

Płatnik składek wypłacał wynagrodzenie odwołującej za okres od listopada 2018 r. do marca 2019 r. na jej numer rachunku bankowego (potwierdzenia zrealizowania transakcji oraz zestawienie transakcji, k. 39-42 i k. 76 akt ZUS).

Spółka wystawiała faktury VAT dla (...) m.in. za realizację usług (...) zgodnie z zamówieniem przez ubezpieczoną w dniach 31 grudnia 2018 r., 31 stycznia 2019 r. i 28 lutego 2019 r. na kwoty odpowiednio w wysokości 5.904 złotych brutto, 8.856 złotych brutto i 5.904 złotych brutto (50 złotych netto za godzinę pracy). Na przedstawionych wykazach widniała również D. C.. Z faktur nie wynikała wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczoną (faktury VAT i wyjaśnienia M. N., k. 103-109, 118-120 i 151-155 akt ZUS).

Po rozpoczęciu korzystania przez ubezpieczoną ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą, spółka rozdzieliła jej obowiązki na pozostałych pracowników. Po ewentualnym zakończeniu projektu na rzecz (...) ubezpieczona uczestniczyłaby w nowym projekcie na rzecz innego podmiotu. Z uwagi na rozrost firmy Prezes Zarządu zdecydował się na zatrudnienie nowych osób. Odwołująca powróciła do pracy w maju 2020 r. i aktualnie nadal wykonuje swoje obowiązki na rzecz spółki. Aktualnie ubezpieczona dodatkowo przygotowuje podręcznik do nauki nowych pracowników (zeznania odwołującego, k. 164-168 a. s.).

Spółka osiągnęła zysk w kwotach 24.540,99 złotych na dzień 31 grudnia 2018 r. oraz 24.358,07 złotych na dzień 30 kwietnia 2019 r. (sprawozdanie finansowe spółki za okres od 1 stycznia 2019 r. do 30 kwietnia 2019 r. oraz informacja dodatkowa do sprawozdania za 2018 r., k. 10 i k. 15-25 akt ZUS).

Po przeprowadzeniu postępowania organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję z dnia 23 sierpnia 2019 r., nr: (...) na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 300 k.p. ZUS stwierdził, że J. Ś. (1), jako pracownik u płatnika składek, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 19 listopada 2018 r. Po dokonaniu analizy i oceny zebranego materiału dowodowego organ rentowy stwierdził, że nie można zakwalifikować prawnie stosunku pracy występującego w sprawie. W jego ocenie wyłącznym celem zawarcia umowy o pracę było pozyskanie przez odwołującą pracowniczego tytułu do ubezpieczeń i w rezultacie zapewnienie prawa do świadczeń w związku z ciążą w celu obejścia prawa. Argumentując zasadność rozstrzygnięcia organ rentowy wskazywał, że po stronie płatnika składek nie istniała racjonalna ekonomicznie uzasadniona potrzeba zatrudnienia odwołującej na stanowisku analityka projektanta w ramach umowy o pracę na czas nieokreślony. Ubezpieczona została zaangażowana do realizacji projektu na rzecz (...) na okres od 13 listopada 2018 r. do 31 marca 2019 r., bowiem firma nie przewidywała kolejnych zamówień. ZUS zaznaczył przy tym, że faktycznie rozpoczęła wykonywanie usług dopiero w dniu 11 grudnia 2018 r., zaś za okres od 13 listopada 2018 r. do 10 grudnia 2018 r. (...) nie wypłaciła spółce wynagrodzenia. Płatnik składek zdecydował się na zatrudnienie odwołującej, bowiem przewidywał, że ciężar składek zostanie przejęty przez ZUS. Organ rentowy uznał też, że spółka godziła się na zapłatę

wynagrodzenia odwołującej za godziny pozostawania przez nią bez pracy. Jego zdaniem strony stosunku pracy łączyła co najwyżej współpraca projektowa, zaś płatnika składek nie było stać na wypłacanie wynagrodzenia ubezpieczonej za czas pozostawania pracownika bez pracy, o czym świadczy niski dochód spółki. Dodatkowo przyznano, że spółka nie zatrudniła nikogo w miejsce odwołującej, chociażby na zastępstwo. Organ rentowy podkreślił, że spółka nie pełniła dla ubezpieczonej roli pracodawcy, a jedynie jako firma pośrednicząca dostarczała swojemu klientowi osobę do realizacji projektu, przez co w ramach nawiązanego stosunku pracy nie została spełniona przesłanka zawarta w art. 22 § 1 k.p. W odniesieniu do tego argumentu wskazano, że J. Ś. (1) wykonywała pracę w siedzibie klienta spółki na jego sprzęcie komputerowym, gdzie nadzór nad jej pracą sprawował projekt manager firmy (...). Organ rentowy wskazał, że płatnik składek nie mógł ingerować w podział zadań pomiędzy konsultantów w ramach danego projektu. Projekt manager kontrolował i akceptował czas pracy ubezpieczonej, za które firma (...) była zobowiązana zapłacić wynagrodzenie dla spółki. Organ rentowy ponownie powołał się na kwestię związaną ze zgłoszeniem przez spółkę do ubezpieczeń innej pracownicy, która również przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z zajściem w ciążę. Mając na uwadze powyższe celem zawarcia umowy o pracę, według organu rentowego, było wyłącznie zapewnienie odwołującej prawa do świadczeń przy krótkim okresie pozostawania w zatrudnieniu i w związku z tym krótkotrwałego obciążenia finansowego. Reasumując, ZUS uznał, że umowa o pracę została zawarta w celu obejścia prawa i jest nieważna zgodnie z art. 58 § 1 k.c. (zawiadomienia z dnia 27 maja 2019 r. oraz decyzja z dnia 23 sierpnia 2019 r., k. 2-6 i 157-161 akt ZUS).

Wyrokiem z dnia 1 października 2020 r. tutejszy Sąd w sprawie o sygn. akt VII U 4704/19 zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 23 sierpnia 2019 r., nr (...) w ten sposób, że D. M., jako pracownik u płatnika składek, podlega obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 listopada 2018 r. Wyrok uprawomocnił się, zaś organ rentowy przyznał D. M. zasiłek chorobowy za okres od 14 maja 2019 r. do 5 lipca 2019 r. oraz zasiłek macierzyński od 6 lipca 2019 r. do 3 lipca 2020 r. (decyzja z dnia 2 kwietnia 2021 r., k. 124-125 a. s.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w tym aktach organu rentowego, a także w oparciu o treść wyjaśnień M. N., wyjaśnień i zeznań odwołujących się J. Ś. (1) i P. W. oraz zeznań świadka P. J..

W ocenie Sądu Okręgowego zebrane dokumenty są wiarygodne i co do zasady nie budziły wątpliwości stron procesu. Dzięki rzeczowemu materiałowi dowodowemu Sąd ustalił, że płatnik składek zawarł umowę o pracę z odwołującą. Ponadto z dowodów ujawnionych w toku postępowania sądowego wynika, że spółka dokonywała zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, skierowała ubezpieczoną na badania lekarskie i przeszkoliła z zakresu BHP oraz wypłacała jej wynagrodzenie.

Zeznania i wyjaśnienia świadków oraz odwołujących również zostały objęte przez Sąd walorem wiarygodności. W ocenie Sądu przedstawione okoliczności przez zeznających są logicznie oraz wzajemnie pokrywają się ze sobą. Świadek przedstawił wersję wydarzeń, która korelowała z zeznaniami stron zawartego w rozpatrywanej sprawie stosunku pracy. Co więcej, organ rentowy nie zakwestionował treści zeznań w/w osób w toku postępowania sądowego.

Tak zgromadzony materiał dowodowy stanowił podstawę do wydania rozstrzygnięcia w rozpatrywanej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. i J. Ś. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 23 sierpnia 2019 r., nr: (...), jako zasadne, podlegają uwzględnieniu.

Zasadniczą kwestią w niniejszej sprawie było ustalenie, czy odwołująca podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu

z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od 19 listopada 2018 r. W pierwszej kolejności Sąd przeanalizował, czy ubezpieczona wykazała w toku postępowania, aby wypełniła przesłanki kodeksowe związane z wykonywaniem pracy na rzecz płatnika składek.

Zgodnie z art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 300 z późn. zm.) zwanej „ustawą” stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów.

W myśl art. 13 pkt 1 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, tj. pracownicy – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Zgodnie z art. 2 k. p. pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie m.in. umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy.

W świetle art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W ocenie Sądu płatnik składek dochował wszystkich formalnych czynności, które są wymagane przepisami ustaw. Spółka zawarła z odwołującą umowę o pracę zawierającą w swej treści wszystkie warunki umowne oraz wypłacała jej wynagrodzenie, na co wskazują jednoznacznie potwierdzenia zrealizowania transakcji. Sąd doszedł do przekonania, że w istocie ubezpieczona będąca jedną ze stron stosunku pracy, realizowała faktycznie czynności wynikające z umowy pracy. Ujawnione dokumenty w toku postępowania, jak również osobowe źródła dowodowe pozwoliły ustalić, iż odwołująca wykonywała czynności w imieniu i na rzecz swojego pracodawcy. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie Sąd zważył, że J. Ś. (1) wykonywała pracę na stanowisku analityka projektanta. Strony procesu zbieżnie wskazały, że początkowo ubezpieczona pracowała na rzecz spółki w ramach umów o dzieło, co pozwoliło zdobyć jej doświadczenie umożliwiające jej udział w organizowanych projektach dla podmiotów zewnętrznych. Generalnie w toku postępowania sądowego przedmiot sporu nie obejmował ustalenia, czy ubezpieczona wykonywała jakiegokolwiek czynności, lecz dla kogo. Tym niemniej należy podkreślić, że zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do stwierdzenia, iż ubezpieczona tworzyła, testowała oraz niwelowała powstałe błędy w raportach wykonywanych przez deweloperów na projekcie informatycznym. Strony procesu również uwiarygodniły, że w rzeczywistości spółka potrzebowała nowego pracownika, bowiem w dniu 30 kwietnia 2018 r. rozwiązała umowę o pracę z P. K.. Początkowo ubezpieczona wykonywała pracę w ramach umów o dzieło, jednak ostatecznie zdecydowana się na jej zatrudnienie w ramach umowy o pracę. Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia i zeznania świadków, w tym również stron były rzetelne, logiczne i korelowały ze sobą oraz ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby nie nadać im waloru wiarygodności i mocy dowodowej w sprawie. W ich ramach Sąd doszedł do wniosku, że ubezpieczona miała wyznaczone miejsce i czas pracy. Odwołująca realizowała stosunek pracy w pełnym wymiarze czasu pracy w biurze należącym do firmy (...) i korzystała z narzędzi udostępnionych przez ten podmiot zewnętrzny.

Sąd zważył również, że praca J. Ś. (1) podlegała nadzorowi pracowniczemu. Co prawda z przytoczonych zeznań wynika, że świadek P. J., zatrudniony w firmie (...), wyznaczał odwołującej cele i zadania do zrealizowania, jednak powyższe wynikało wprost ze współpracy z (...). P. J. kontrolował jedynie aspekt zadaniowy, czyli te czynności, które firma (...) wymagała spełnienia od odwołującej. Nadzór całościowy sprawował jednak za pośrednictwem Prezesa Zarządu M. L., który był odpowiedzialny za realizację projektu. Faktycznie to spółka kontrolowała, czy odwołująca wypełniła przypisany jej zakres obowiązków oraz czy pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy. Firma (...) zainteresowana

była jedynie prawidłowym zrealizowaniem projektu przez osobę, która została do tego zobowiązana przez płatnika składek. W konsekwencji Sąd uznał, że ubezpieczona spełniła wszelkie przesłanki wynikające z art. 22 § 1 k.p., jakimi jest wykonywanie pracy za wynagrodzeniem w miejscu i czasie oraz pod nadzorem pracodawcy.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, należało odnieść się do zarzutów organu rentowego zawartych w zaskarżonej decyzji i podnoszonych w toku postępowania. W ocenie Sądu organ rentowy nie udowodnił, aby celem zawarcia umowy

o pracę było zapewnienie świadczeń ubezpieczonej. W tym zakresie powoływał się na przepis art. 58 § 1 k.c., zgodnie z którym czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek,

w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna, lecz tylko to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy. O tym zaś, czy strony istotnie

w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego służącego pozyskiwaniu „pracy”, jako stosunku pracy. O tym, czy rzeczywiście doszło do zatrudnienia, nie przesądzają też domniemanie faktyczne z art. 26 k.p. Choć według art. 11 k.p. dla nawiązania stosunku pracy niezbędnymi, a według art. 26 k.p. wystarczającymi, są zgodne oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, to nie jest możliwe w wyniku tej tylko czynności prawnej nabycie prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Domniemanie powstania stosunku pracy, obala stwierdzenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika i że zgłoszenie do ubezpieczenia ma z tej przyczyny charakter fikcyjny. Zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt III UK 110/18).

Sąd zważył, że w realiach rozpoznawanej sprawy doszło do wykonywania pracy przez ubezpieczoną. Co więcej, argument organu rentowego, jakoby nie istniała racjonalna potrzeba jej zatrudnienia po stronie płatnika składek, okazał się chybiony. Prawdą jest, że odwołująca miała na celu w początkowej fazie zatrudnienia realizować projekt na rzecz firmy (...), który został oznaczony na okres od 13 listopada 2018 r. do 31 marca 2019 r. Brak zainteresowania tej firmy nawiązaniem dalszej współpracy z płatnikiem składek nie oznaczał utraty pracy dla ubezpieczonej. Po pierwsze, z ujawnionych okoliczności sprawy wynika, że odwołująca powróciła do pracy po okresie zwolnienia lekarskiego i nadal wykonuje obowiązki na rzecz spółki. Po drugie, płatnik składek na bieżąco współpracuje również z innymi podmiotami zewnętrznymi, z którymi zawiera nowe umowy na realizację projektów. W związku z tym spółka zatrudniła kolejne osoby z uwagi na zwiększoną ilość pracy. Brak wypłacenia wynagrodzenia płatnikowi składek za okres pracy ubezpieczonej do dnia 10 grudnia 2018 r. nie miał żadnego wpływu na końcowe orzeczenie zapadłe w rozpatrywanej sprawie. Należy istotnie przyznać, że wynagrodzenie było płacone odwołującej przez jej pracodawcę, którą była (...). W tym okresie odwołująca była wdrażana przez Prezesa Zarządu w zakres swoich obowiązków, ponieważ z uwagi na zbyt małe doświadczenie w firmie musiała być dodatkowo przyuczona, aby uczestniczyć w projekcie z korzyścią dla spółki. Argument ZUS, jakoby płatnik składek nie zatrudnił nikogo w miejsce odwołującej, został obalony w toku postępowania sądowego, bowiem Prezes Zarządu jednoznacznie wskazał, że spółka podjęła decyzję o nawiązaniu umowy z kolejnymi dwoma osobami ze względu na zwiększoną liczbę zawartych projektów.

Organ rentowy stanął też na stanowisku, że spółka nie pełniła dla ubezpieczonej roli pracodawcy, a jedynie jako firma pośrednicząca dostarczała swojemu klientowi osobę do realizacji projektu, przez co w ramach nawiązanego stosunku pracy nie została spełniona przesłanka zawarta w art. 22 § 1 k.p. W ocenie Sądu z wniosków wyprowadzonych przez ZUS wynika bowiem, że płatnikiem składek w tej sytuacji powinna być firma (...), którą należałoby uznać za pracodawcę.

Zgodnie z art. 3 k.p., pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Zdolność do bycia pracodawcą nie jest jedynie wyrazem woli stron stosunku pracy, lecz wynika

z całokształtu okoliczności świadczących o wyodrębnieniu organizacyjno-finansowym jednostki zatrudniającej. Treść oświadczeń woli lub wiedzy składanych przez jednostkę może ułatwić proces ustalania pracodawcy, nie jest jednak ostatecznym, determinującym dowodem. To ustalenie pracodawcy zgodnie z przyjętą w doktrynie i judykaturze wykładnią art. 3 k.p. określa strony nawiązanego stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.) i determinuje treść oświadczeń woli co do oznaczenia pracodawcy (art. 29 § 1 k.p.). Natomiast w świetle wykładni art. 3 k.p. potencjalny pracodawca powinien posiadać cechy w postaci wyodrębnienia organizacyjno-finansowego oraz zdolności do samodzielnego zatrudniania pracowników, które muszą mieć charakter rzeczywisty, a nie blankietowy. Nie chodzi tylko o formalne uzewnętrznienie cech typowych pracodawcy, lecz o faktyczne ich realizowanie przez określony podmiot. Oznacza to konieczność weryfikacji w każdych warunkach czy doszło do utworzenia pracodawcy (pracodawcy wewnętrznego), który w ten sposób uzyskał legitymację bierną w procesie, a nie tylko spostrzeżenia o wyodrębnieniu takiego podmiotu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt I PK 351/16).

Stosownie do art. 4 ust. 2a ustawy płatnikiem składek w stosunku do pracowników jest pracodawca. Ten sam podmiot realizuje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne (art. 85 ust.1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 1793 ze zm.) oraz Fundusz Pracy (art. 104 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz. U. z 2016 r. poz. 645 ze zm.) i w końcu składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (z art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, tekst jednolity: Dz. U.

z 2016 r., poz. 1256 ze zm.) . Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, zgodnie z art. 18 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej stanowi przychód

w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych osiągnięty przez pracowników u pracodawcy z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. W myśl art. 20 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe

i wypadkowe pracowników stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Z brzmienia powyżej przytoczonych przepisów jednoznacznie wynika, że płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest pracodawca. Kluczowa dla rozstrzygnięcia sporu była ocena, czy w zaistniałych okolicznościach doszło do przejęcia ubezpieczonej przez firmę (...).

Zgodnie z art. 23¹ § 1 k.p. w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy,

z zastrzeżeniem przepisów § 5. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym ocena, czy nastąpiło przejście części zakładu pracy (jednostki gospodarczej) na nowego pracodawcę, wymaga ustalenia, czy przejmowana część zakładu pracy (jednostka gospodarcza) zachowała tożsamość, a w szczególności, zależnie od tego, czy działanie jednostki gospodarczej opiera się głównie na pracy ludzkiej czy na składnikach majątkowych, konieczne jest ustalenie, czy nowy usługodawca przejął decydującą o jej zachowaniu część pracowników lub majątku przejmowanej jednostki (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 14 czerwca 2012 r., sygn. akt I PK 235/11, z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt I BP 8/13, z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt III PK 101/14, z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt I PK 21/15).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa

i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od

stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy uznać, że nie doszło do faktycznego przejścia pracownika J. Ś. (1) na nowego pracodawcę. Z zeznań świadków i stron jednoznacznie wynika, że w spornym okresie odwołująca świadczyła pracę na rzecz i pod kierownictwem spółki (...), w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym, a także przy użyciu zapewnianych przez niego narzędzi. Co prawda odwołująca wykonywała zadania w siedzibie firmy (...), co było jednak bezpośrednio związane z zawartym projektem przez płatnika składek. Dodatkowo należy podnieść, że spółka mogła pracownikowi zapewnić odpowiednie narzędzia pracy, w sytuacji gdy ich nie udostępniła firma zewnętrzna. Obowiązywała jednak praktyka, zgodnie z którą podmiot trzeci oferował wszystkie instrumenty pracownikowi ze względu na panujące tajemnice przedsiębiorstwa. Pomimo wyznaczania zadań ubezpieczonej przez pracownika (...), to końcowo jej praca była oceniana przez spółkę (...). To płatnik składek bezpośrednio uzyskiwał zyski z prawidłowego wykonywania obowiązków przez swoich pracowników, bowiem (...) należąca do jednego z ich partnerów biznesowych ponosiła koszty na rzecz spółki związane z realizacją projektu. Ponadto spółka wypłacała jej wynagrodzenie i była zobowiązana do ewentualnego udzielania urlopów. Te okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że stosunek łączący odwołujących nosił cechy stosunku pracy.

Jak zaznaczył Sąd Najwyższy, różnica pomiędzy outsourcingiem a zatrudnieniem pracowników własnych polega na braku bezpośredniego i stałego podporządkowania wykonawców w stosunku do podmiotu (insourcera), u którego takie usługi lub praca są wykonywane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt I PK 21/15). Powierzenie przez pracodawcę wykonywania zadań pomocniczych podmiotowi zewnętrznemu świadczącemu usługi w tym zakresie (outsourcing) nie może stanowić przejścia części zakładu pracy na innego pracodawcę, jeżeli nie przemawia za tym kompleksowa ocena takich okoliczności, jak rodzaj zakładów, przejęcie składników majątkowych i niematerialnych, przejęcie większości pracowników, przejęcie klientów, a zwłaszcza stopień podobieństwa działalności prowadzonej przed i po przejściu zadań (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2010 r., sygn. akt I PK 210/09).

W niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, że poprzez zawarcie w dniu 27 października 2016 r. przez (...) umowy z firmą (...), na podstawie której realizowane były zamówione zlecenia, nastąpił transfer pracowników zgodnie z art. 23¹ § 1 k.p. W stanie faktycznym nie budzi wątpliwości, że działalność prowadzona przez spółkę nie była możliwa z pominięciem infrastruktury mającej majątkowy charakter. W takiej zaś sytuacji sam transfer zadań nie jest wystarczający do stwierdzenia zachowania tożsamości przedsiębiorstwa. Konieczne jest także przejęcie składników majątkowych służących ich wykonywaniu, których w aspekcie rozpatrywanej sprawy nie można było ustalić.

Na marginesie rozważań prawnych Sąd zauważył, że wyrokiem z dnia 1 października 2020 r. objęto D. M., jako pracownika u płatnika składek, obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi od 1 listopada 2018 r. Osoba ta również była zatrudniona w spółce (...) i w podobnych okolicznościach faktycznych została wyłączona przez organ rentowy z ubezpieczeń. Tutejszy Sąd w innym składzie również zważył, że argumentacja powołana przez ZUS nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., jak w tenorze wyroku.